

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 17

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego WSP
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Maria ZARĘBINA

**Zmiany w szyku niektórych składników we współczesnej
polszczyźnie**

Изменения порядка некоторых компонентов в современном польском языке

Changes in the Order of Some Elements in the Contemporary Polish Language

Tytułowe „zmiany”, omawiane w tym artykule, uderzały mnie najpierw w języku mówionym, o którego składni wciąż jeszcze tak mało wiemy.¹ Tak się jednak zazwyczaj składa, że nie zdąży się zanotować doraźnie obserwowanych zjawisk, a po upływie pewnego czasu nie jest się już w stanie wiernie odtworzyć zasłyszanego tekstu. Dokumentacji szukałam więc w prasie, a także w języku radia i telewizji. Na język środków masowego przekazu ma wpływ polszczyzna potoczna, mówiona (obecnie wyciska ona swoje piętno również na języku literatury, tzw. eksperymentalnej), co nie pozostaje w sp. zecności z wpływem w kierunku przeciwnym, tj. środków masowego przekaz na język mówiony (a nawet pisany), zwłaszcza określonych środowisk (np. 1. dzi z tzw. awansu społecznego, młodzieży szkolnej), dla których często staje się wzorem poprawności.²

Przedstawmy kilka wzajemnie łańcuchowo powiązanych konstrukcji, mianowicie: zmiany w szyku spowodowane nierozróżnianiem form akcentowanych i nieakcentowanych zaimków; zmiany w szyku zaimka względnego

¹Por. tom *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978.

²Por. *Badania nad językiem telewizji polskiej*, red. Z. Kurzowa, Warszawa 1985.

uzależnione od połączeń z nowszymi wyrażeniami przyimkowymi, ale w końcu również w oderwaniu od tych zależności; zmiany w szyku wewnątrz-zdaniowym na tle swobody kolejności składników, pojętej jako brak ograniczeń³; wreszcie ubytki na styku połączeń zdaniowych.

Na nierozróżnienie form akcentowanych i nieakcentowanych zaimków osobowych osoby 1. i 2. zwracają uwagę autorki *Kultury języka polskiego*⁴; wspominają też o zaimku anaforycznym *on*. Zajmując się globalną oceną *Powojennych zmian w polszczyźnie* również przytaczałam fakty z tej dziedziny.⁵ O ile jednak z łatwością przychodziło mi znaleźć egzemplifikację typu „widzę jego wyraźnie” (co u pewnych osób może być rusycyzmem, jednak chyba nie u wszystkich, jak tego dowodzą przykłady z prasy Polski południowej, dalej przykłady wyrównań do form nieakcentowanych, wreszcie zdania z zaimkami nieodpowiednimi dla pozycji akcentowanej, choć nie pochodzącymi z wyboru między formami obocznymi, o czym za chwilę), to brak mi było wtedy przykładów odwrotnych, tj. typu „Go widzę”.

Oto przykłady form ortotonicznych stawianych w pozycji podczasownikowej, nieakcentowanej: (1) „Jeśli zaś chodzi o Muellera, to międzynarodowa opinia jednoznacznie zrozumiała wymowę wycofania jego z Polski”, GK 29 IV 87; (2) „Jednak od początku system ten zaczął zgrzytać. Wprowadzenie jego oznaczało wolnorynkowy przetarg o pracownika”, DP 22 III 87; Nie sądzę, żeby ostatecznie chodziło wyłącznie o wyrównanie form fleksyjnych obocznych tych zaimków, ale właśnie o nieumiejętność ich dystrybucji linearnej w syntagmie zdaniowej, jak tego dowodzą inne przykłady, tj. takie, gdzie w grę nie wchodzi wybór fleksyjny, np. (3) „Ziemia jest z dziada pradziada nasza i jej nie dostanie [...] ziemię bezprawnie przejął. A on otrzymał ją po 20 latach na zasadzie zasiedzenia i jej nie odda”, DP 24 III 87 (Pomijam istnienie formy *niej*, możliwej tylko w połączeniu z przyimkiem): Możemy dalej przytoczyć zdania z formami enklitycznymi stawianymi w mocno eksponowanych pozycjach, mianowicie na początku: (4) „Poproś ojca. *Go* nie ma w domu”, TK 15 III 87; (5) „Taki, a nie inny, warto powtórzyć to raz jeszcze,

³Dla zasad polskiego szyku wyrazów por. S. Jodłowski: *Postawy polskiej składni*, Warszawa 1976, w szczególności rozdział 6.: *Analiza kursoryczna toku informacji w wypowiedzeniu pojedynczym*, s. 153–179. Ostatnia praca dotycząca tego zagadnienia to studium porównawcze J. Mazura: *Organizacja tekstu potocznego (na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego)*, Łuźlin 1986.

⁴Por. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1971, s. 378–379 oraz 384–385.

⁵Por. M. Zarębina: *Powojenne zmiany w polszczyźnie*, Rocznik Nauk.-Dyd. WSP w Krakowie, z. 104, Pr. Jęz. V, 1986, s. 217–250.

jest plan Boży. Kościół jest mu posłuszny i go szanuje”, OR 1986/7; (6) „I w żadnym wypadku nie szkodził polskiej opinii na świecie, lecz przeciwnie – ją naprawiał”, TP 5 IV 87; (7) „Nie chcę nawet myśleć, że mógłbym wrócić i cię nie zastać”, GK 3 III 87; (8) „Stwierdza się, iż osoby, które wymienilem, zaprzeczają temu, aby widziały Muellera, znały i się z nim spotykały”, EK 13 V 87.

Niewłaściwy szyk zaimków łączy się ponadto z brakiem odczucia anaforyczności zaimka *on* i związanej z tym reguły odsyłania wstecz po linii tekstu do ostatniego rzeczownika, z którym forma zaimka pozostaje w związku zgody. Stąd możliwe są takie na przykład konstrukcje: (9) „Aż 18 wsi spacyfikowano, 65 zrównano z ziemią, a jej mieszkańców wymordowano”, EK 25 III 87; (10) „Ostatnio spotkałam się z przypadkiem rozbicia oddanego do naprawy samochodu na gwarancji przez pracowników stacji obsługi. Jego właściciel od miesięcy nie może uzyskać nowego wozu”, DP 24 III 87; Forma zaimkowa oddała się od swojego korelatu: w przykładzie (10) dzieli ją od niego 6 wyrazów graficznych, w przykładzie (9) podobnie, ale w dodatku korelat jest w liczbie mnogiej, zaimek w pojedynczej, co utrudnia zrozumienie treści zdania. Odległość może się jeszcze zwiększyć, jak tego dowodzi dalsze zdanie przykładowe, a właściwie już tekst: (11) „Taka ocena sytuacji w budownictwie mieszkaniowym skłoniła komisję budownictwa i polityki mieszkaniowej RK PRON do zorganizowania 16 bm. spotkania z udziałem przedstawiciela ds. mieszkaniowych zespołu budownictwa OPZZ i ZSMP, na którym zastanawiano się nad programem działań szybciej prowadzących do przełamania istniejącego impasu. (Teraz nowy akapit. Uwaga autorki – MZ) „Jego uczestnicy zgodnie stwierdzili, iż najwyższy czas, by ograniczyć dyskusje na tematy mieszkaniowe”, DP 17 XI 87. Między formą zaimka *jego*, a wstecz szukanym rzeczownikiem *spotkanie* mamy odległość 24 wyrazów graficznych; część z nich tworzy rozdzielające korelat od zaimka zdanie względne, po którym następuje graficzny akapit. Zdanie względne, choć łączący je z nadrzędnym zaimkiem *na którym* ten sam korelat, co forma anaforyczna *jego*, bynajmniej nie pomaga o biorcy w odnalezieniu odnośnego rzeczownika, ponieważ związek zgody między zaimkiem względnym a korelatem jest tylko częściowy, nie obejmuje przypadku gramatycznego: *spotkania* – dopełniacz, *na którym* – miejscownik, *jego* – dopełniacz.

Podobne zjawiska występują przy szyku zaimka względnego *który*. O istocie zaimka względnego tak pisze T. Milewski⁶:

⁶Por. T. Milewski: *Językoznawstwo*, Warszawa 1965, s. 113.

„Ten właśnie fakt, że zaimek względny wskazuje równocześnie naprzód i wstecz po linii tekstu, umożliwia mu łączenie zdań w konstrukcje bardziej złożone”.

Autor odróżnia zdania podrzędne przyzdaniowe (spójnikowe) oraz podrzędne przywyrazowe (względne). „Zdania podrzędne przywyrazowe zawierają w językach indoeuropejskich i wielu innych zaimek względny, który będąc ich członem wskazuje równocześnie na jeden z rzeczowników zdania nadrzędnego”. Z zasady przywyrazowości wynika bliskość (przestrzenna lub czasowa) zaimka który w stosunku do rzeczownika – korelatu. W zasadzie jest to sąsiedztwo bezpośrednie następcze: zdanie podrzędne zaczyna się od zaimka względnego, a nadrzędne kończy rzeczownikiem-korelatem. Między rzeczownik a zaimek może wejść jedynie przyimek. W nowszej polszczyźnie szerzą się nagminnie tzw. przyimki wtórne, tj. wyrażenia przyimkowe w rodzaju na skutek, z pomocą, w obliczu⁷, będące formalnie utartymi połączeniami przyimków pierwotnych, właściwych z rzeczownikami, scalonych w wyrażenie syntaktyczne, s frazeologizowanych, odpowiadających semantycznie przyimkom właściwym (tu kolejno: 'przez', 'przez' lub narzędnik, 'wobec'). W takim układzie mamy między zaimkiem a jego korelatem dystans dwóch jednostek wyrazowych (jednakże semantycznie scalonych). Tę sytuację przenosi mechanicznie niedbały użytkownik języka na inne okoliczności (tj. nie uzasadnione obecnością wtórnego przyimka). Sprawa jest znana od dawna i walczą z nią poradniki językowe, w pewnej mierze na próżno, gdyż nadal nie tylko w języku mówionym, ale i pisanym prasowym utrzymują się konstrukcje w rodzaju: (12) „Zostaje tutaj włączony telewizor, na ekranie którego akurat pokazywany jest samochód”, ZL 1 XI 87; (13) „Zbliży się ślub ze Stefanią, ślub sensacyjny, wieść o którym przestała już być tajemnicą”, ZL 1 XI 87; Nie mamy tu wtórnego przyimka, ale albo połączenie właściwego przyimka z innym rzeczownikiem (12), albo po odrzuceniu pretekstu przyimkowego po prostu inny rzeczownik (13). O ile w przykładzie (12) wystarczy zmienić kolejność wyrazową („na którego ekranie”), o tyle w (13) poprawniejsze będzie zaczęcie nowego zdania zaimkiem anaforycznym, nie względnym („Wieść o nim” raczej niż „o którym wieść”).

W ostatnich dwóch przykładach mamy między zaimkiem który a jego odnośnikiem w tekście wcześniejszym w zdaniu nadrzędnym odległość nie uzasadnioną dwóch jednostek tekstowych. Ta odległość w innych wypowiedziach może się zwiększać i obserwujemy, że zasada „przywyrazowości” w

⁷Por. I. Wątor: *Polskie przyimki odwyrażeniowe*, „Język Polski”, R. 49, 1969, s. 372-378 oraz M. Kniaginina: *Struktury opisowe – znamienne cecha stylu dziennikarskiego*, „Język Polski”, R. 43, 1963, s. 148-157.

ogóle przestaje działać. Niekiedy wręcz trudno się zorientować, z czym, z jakim rzeczownikiem właściwie łączy się zdanie podrzędne względne, np.: (14) „Chodzi o dziesiątek spraw w skali roku, które podejmujemy, udzielając porad prawnych”, DP 24 III 87; (15) „To jest trzecia grupa od września, która zwiedzi Kraków”, EK 6 IV 87; (16) „Śmierć Ulrike Meinhof, której okoliczności wzbudziły wiele kontrowersji, nie wywoła jakiegś natychmiastowej fali odwetowych aktów terrorystycznych”, DP 7 IV 87; (17) „Proszę zwrócić się do wydziału opieki społecznej w miejscu zamieszkania, który ułatwi znalezienie pracy”, DP 28 III 87; (18) „Przyłot do Warszawy zapowiedziała ekipa amerykańskich specjalistów, wyposażona w odpowiedni sprzęt, która zajmie się identyfikacją zwłok pasażerów z USA”, EK 13 V 87; (19) „Badania psychiatryczne podjęte z grupą kilkudziesięciu pisarzy, które trwały piętnaście lat, zdają się potwierdzać związek między chorobą umysłową a twórczością artystyczną”, DP 28 III 87.

W zdaniu nadrzędnym przykładów (14), (15), (17) wystarczyłoby przeniesienie okoliczników („w skali roku”, „od września”, „w miejscu zamieszkania”) na pozycje przed korelatami, którymi tu są nie pojedyncze wyrazy, ale grupy nominalne ściślejsze („dziesiątki spraw”, „trzecia grupa”, „wydział opieki społecznej”). W przykładach (18) i (19) między korelat, będący grupą nominalną („ekipa amerykańskich specjalistów”, „badania psychiatryczne”) a zaimek względny weszła rozbudowana przydawka, ew. apozycja czy, jak chcą inni badacze składni, równoważnik imiesłowowy („wyposażona w odpowiedni sprzęt”, „podjęte z grupą kilkudziesięciu pisarzy”). I one dadzą się przenieść przed korelat, chociaż nasuwa się uwaga, że nie jest rzeczą właściwą wszystkie informacje zawierać w jednym skomplikowanym zdaniu. Natomiast w przykładzie (16) imię i nazwisko ofiary („Śmierć Ulrike Meinhof”) musi się znaleźć w innym, wcześniejszym zdaniu, ponieważ nie jest możliwa konstrukcja „Ulrike Meinhof śmierć”, a przy obecnym szyku mamy nie „okoliczności śmierci”, ale absurdalne „okoliczności Ulrike Meinhof”.

Do naszych przykładów dołączyć możemy cytowany wcześniej (11) od „Taka ocena” do „impasu”. Forma na którym odnosi się do korelatu spotkanie – „zorganizowanie spotkania”. Cały ogromny określnik „z udziałem przedstawiciela rady ds. mieszkaniowych zespołu budownictwa OPZZ i ZSMP” mógłby w piśmie znaleźć się w nawiasie, jako uwaga wtrącona, w przeciwnym razie wypowiedź staje się zagmatwana i chaotyczna przez spiętrzenie informacyjne, spotęgowane dodatkowo użyciem aż trzech skrótowców. Jest to skutkiem tego, że wszystko chce się powiedzieć naraz, co właśnie często zdarza się w wypowiedziach mówionych. W przytoczo-

nych przykładach języka pisanego informacje kolejne dorzuca się w sposób nie zaplanowany, nie zhierarchizowany, tak jak one wszystkie równocześnie formułują się w głowie, w myśli mówiącego, kiedy słowa nie nadążają za myślą. W wypowiedzi pisemnej poprawnej informacja zostaje najpierw przetrawiona, zanalizowana, rozłożona na czynniki pierwsze i dopiero potem w sposób hierarchicznie uporządkowany przekazana, nadana. Zaimiek względny, będący skądinąd cechą stylu pisanego, ew. urzędowego, tu jest przypadkową ofiarą chaosu myślowego tej „spontaniczności składniowej”, jaka cechuje nie dopracowaną, ulotną wypowiedź mówioną.

Przykłady tej spontaniczności, odbijającej się na szyku składników odpowiadającemu biegowi myśli, a nie wymogom składni, znaleźć możemy w innych tekstach, nie zawierających zdań względnych (ani innych podrzędnych, czyli niekoniecznie złożonych ani nawet w ogóle zdań, w tekstach ograniczających się do mniej rozbudowanych wypowiedzi czy oznajmień), np.: (20) Tytuł prasowy, nagłówek: „Udane tournée po RFN orkiestry symfonicznej”, DP 13 IV 87; (21) ogłoszenie w przychodni klinicznej: „Za pozostawione rzeczy w kabinach przychodnia nie odpowiada”; (22) „Zakłada się rewaloryzację wszystkich wkładów obywateli na rachunkach oszczędnościowych”, DTV 15 XII 87. W tych przykładach ściślejsze związki wyrazowe, grupy nominalne, składniki bezpośrednie, kolejno: „tournée orkiestry symfonicznej”, „pozostawione w kabinach”, „wkłady na rachunkach oszczędnościowych” zostają rozbite przez niewłaściwie zlokalizowane w syntagmie wyrazy, związki, kolejno: „po RFN”, „rzeczy”, „obywateli”, w dodatku w ostatnim przykładzie powstało w ten sposób nowe absurdałne połączenie wyrazowe „obywateli na rachunkach”.

Mimo woli nasuwa się porównanie ze starym dowcipem, polegającym na niestosowaniu interpunkcji, co pozwala na dowolne łączenie wyrazów w grupy ściślejsze: „Do izby wszedł Zielonka na głowie – miał czapkę na nogach...”. Chyba zresztą ten wpływ spontanicznego przyrostu syntagmy zdaniowej języka mówionego na formę pisaną wypowiedzi (lub wtórnie mówionej wypowiedzi telewizyjnej czy radiowej) połączony jest w jakiejś mierze z lekceważeniem zasad interpunkcji i małą różnorodnością w tej dziedzinie. ...

A oto inne przykłady: (23) „Czy zakupiony prezent w »Desie« można bez kłopotu podarować kuzynowi, który stale mieszka w Belgii?”, EK 17 III 87; (24) „Budowany od blisko 20 lat okrągłak na Prądniku Białym jest w ostatniej fazie wykończenia”, EK 16 III 87, gdzie rozbite zostały składniki bezpośrednie „zakupiony w »Desie«” i „budowany na Prądniku Białym”. (25) Cytat z pracy naukowej: „Najbardziej rozpowszechnionym terminem w pracach radzieckich jest termin aktualne členienie predłożenija”; z refe-

ratu studenckiego: (26) „Zewnętrzna dialogiczność listu realizowana jest za pomocą stawianych pytań nieobecnemu partnerowi”. W przykładzie (25) rozbita została grupa „rozpowszechniony w pracach radzieckich”, w (26) „stawianych nieobecnemu partnerowi”. W (25) chodzi o grupy z okolicznikiem, w (26) z dopełnieniem. Podobnie w przykładzie (27) bardziej rozbudowanym: „A przeto protestuję przeciw już opublikowanym, a być może zamierzonym także na przyszłość, splyconym opiniom i nie udokumentowanym plotkom gen. Sosnkowskiego, rozsiewanym potwarzom przez kogokolwiek, a przynoszącym ujmę i szkodę tradycji, a kto wie, może i przyszłości Wojska Polskiego”, TP 15 III 87.

Pozostaje nam jeszcze jedno spostrzeżenie dotyczące zaburzeń szyku, choć z pozoru na to nie wygląda. Nie mamy bowiem skłonności do nazywania zmianami szyku elipsy pewnego rodzaju, a przecież elipsa składników zaburza syntagmę, schemat, stawiając obok siebie składniki, które w takim sąsiedztwie nie występowały. Tym razem chodzi o schemat zdania złożonego z podrzędnym dopełnieniowym.

Przykłady, które początkowo docierały do mnie drogą słuchowych spostrzeżeń, wyniesionych z audycji radiowych i telewizyjnych, zostawiły pamięć uszkodzonej konstrukcji, ale z brakiem szczegółowej egzemplifikacji, której dopiero szukałam później. Przytoczę kilkanaście przykładów: (28) „Niektórzy komentatorzy zwracają uwagę, że [...]”, DR 20 XI 87; (29) „Andrzej Świącicki, obecnie członek Rady Konsultacyjnej, wskazał, że [...]”. Widzimy, że na styku zdania nadrzędnego i podrzędnego został tu pominięty zapowiednik zespolenia w postaci zaimka z przyimkiem „na to” lub rzeczownika z przyimkiem „na fakt”. W dalszym ciągu będę w miejscach opuszczeń stawiać nawiasy. (30) „Na Kubie ciągną się długie narady (), od czego zacząć samorządzenie się”, DP 23 III 87; (31) „Wojciech Jaruzelski wyraził zadowolenie (), że przyjęli oni zaproszenie do udziału w seminarium”, DP 14 XI 87; (32) „Nie wiem, czy Pan zdaje sobie sprawę (), że to jest ciężka harówka [...] i odpowiedzialność”, EK 13 XI 87; (33) „Ocenie naszej drużyny nie wolno pomijać (), że została dobrze przygotowana do turnieju”, DP 7 IV 87; (34) „François Mitterand zdaje sobie oczywiście sprawę (), że zwycięstwo nie będzie łatwe”, DP 17 XI 87; (35) „Wycofując w związku z tym zapowiedź wystąpienia z MOP, także uwzględniając wniosek OPZZ rząd PRL jest przeświadczony (), że zostaną do końca przewyciężone przyczyny [...]”, DP 17 XI 87; (36) „Nie było konkretnych głosów (), co zrobić, aby naszą gospodarkę poprawić”, EK 1 XI 87; „Gazeta zwraca uwagę (), że przewodniczący... spotka się z prezydentem”, DP 15 XI 87; (38)

„Na początku chciałbym wyrazić radość (), że możemy się spotkać”, DTV 15 XI 87; (39) „Komunikat PAP streszcza poglądy prof. Jerzego Wiatra, który zwrócił uwagę (), że reforma powinna doprowadzić do rekonstrukcji społeczeństwa obywatelskiego”, GK 21 XI 87; (40) „Natomiast prof. Mariusz Gulczyński wskazywał (), że wieloraki pluralizm polskiego społeczeństwa może stać się siłą, a nie słabością państwa”, GK 21 XI 87; (41) Doc. Andrzej Kurz, dyrektor Wydawnictwa Literackiego, doradca Komitetu do Spraw Radia i Telewizji zwrócił uwagę (), że niektóre programy są sztucznie upolitycznione”, GK 21 XI 87.

Znajduję sygnały przedstawionego tu w przykładach zjawiska w opracowaniu D. Buttler.⁸ Buttlerowa pisze:

„jeśli w zdaniu nadrzędnym jako orzeczenie zostanie użyty czasownik o rządzie obligatoryjnym, musi on wystąpić we właściwym sobie schemacie z otwartą pozycją dla dopełnienia, tj. dla rzeczownika w przypadku zależnym. Ponieważ jednak pod względem komunikatywnym dopełnia treść czasownika zawartość znaczeniowa zdania podrzędnego, owa pozycja dopełnienia w zdaniu głównym jest semantycznie >pusta<, sygnalizowana jedynie formalnie – zaimkiem, który w stosunku do zdania podrzędnego odgrywa rolę zapowiednika, tj. wskazuje w przód po linii tekstu.

»Wszystko świadczy o tym, że coś się zmieni.«⁹

Przytaczane przez Buttlerową przykłady pomijania owego zapowiednika to: wskazywać (na to), że; zadecydować (o tym), że; liczyć się (z tym), że; zanosić się (na to), że jako uzualne.

W stosunku do stanu sprzed ponad 10 lat możemy powiedzieć nie tylko, że proces się nasilił, ale odnieść zjawisko do nieco innego typu orzeczeń. Obecnie najczęściej w tej roli występują konstrukcje werbalne, grupy: zdawać sobie sprawę (z tego), że; wyrazić zadowolenie (z tego), że; zwracać uwagę (na to), że; być przeświadczonym (o tym) że albo jakiś uzasadniony strukturą zdania rzeczownik (podmiot!): narady (nad tym, ...; głosy (o tym) ..., a więc już zdania nie dopełnieniowe.

Osobnego omówienia wymaga czasownik wskazać, który się w obecnej publicystyce rozpanoszył. To inne wskazać niż cytowane przez D. Buttler, która przytacza przykład: Wszystkowskazuje (na to), że w znaczeniu 'świadczy o tym, że', przy czym występuje tu podmiot nieosobowy. Obecnie wskazać jest kalką z angielskiego [He pointed (that)], znaczy 'zwracać uwagę na coś', 'podkreślać coś' i wymaga podmiotu oso-

⁸Por. *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1976, s. 45–48, cytata ze s. 45.

bowego, np. (42) „Premier Margaret Thatcher wskazała, że partnerzy amerykańscy oczekują żywszego zainteresowania problemem ze strony państw członkowskich” DTV, czyli 'Premier M. Th. zwróciła uwagę (na to), że partnerzy oczekują...'; 'podkreśliła fakt, że partnerzy oczekują...', a nie 'świadczyła (o tym), że' ani też nie 'mówiła, powiedziała, że...'. Użycie czasownika wskazać w tym ostatnim znaczeniu (jako synonimu neutralnego *verbum dicendi*) również da się zaobserwować, np. (43) „Rzecznik prasowy wskazał, że nie ma mowy” DTV.

Połączenie różnych rodzajów zmian w pewną całość, zmian przynajmniej częściowo już przez różnych autorów wzmiankowanych, pozwala dostrzec ogólną tendencję całkowitego lekceważenia zasad szyku wyrazów w polskim zdaniu pojedynczym i złożonym.

Objaśnienia skrótów

DP = Dziennik Polski; DR = Dziennik Radiowy; DTV = Dziennik Telewizyjny; EK = „Echo Krakowa”; GK = „Gazeta Krakowska”; OR = „L' Osservatore Romano. Wydanie polskie”; TG = „Tygodnik Powszechny”; TK = „Tygodnik Kulturalny”; ŻL = „Życie Literackie”.

Резюме

Автор на примере разговорного и письменного языка представляет пренебрежение принципов порядка слов в простом и сложном предложениях, возникшие из уверенности в том, что порядок слов в польском предложении бывает свободным. В отдельных случаях пренебрежение вытекает из незнания функции местоимения в предложении, незнания тончайших словесных групп, разделение которых изменяет смысл высказанного, а также вытекает из тенденции к упрощению.

В работе последовательно обсуждены изменения вызванные неразличием ударяемых и неударяемых форм местоимения (тип Widzę jego : Go nie ma); изменения порядка относительного местоимения зависящие от соединений с новыми предложными выражениями, а также от отделения от этих зависимостей (тип: działalność; na skutek której : ślub, wieść o którym); оторвание анафодических и относительных местоимений от своих эквивалентов в предыдущем тексте (тип: pani, dziecko i jej dom, а также śmierć Ulrike Meinhof, której okoliczności), то связано с оторванием непосредственных компонентов (тип: Za pozostawienie).

stawione rzeczy w kabinach przychodnia nie odpowiada); на конец, опускание предсказания соединений в предложению [тип: Zwrócił uwagę (), że...].

Summary

Basing on the examples taken from colloquial, written and spoken language the author shows that the principles of order in both single and complex sentences are disregarded, which results from conviction that the order in Polish sentence is completely unconstrained. In particular cases the phenomenon is accompanied by lack of knowledge about the function of pronouns in the sentence, about closer word groups, whose disintegration changes the sense of a statement and by a tendency to simplifications.

And so, there are successively discussed the changes brought about by not distinguishing of the stressed and unstressed pronouns (type: Widzę jego : Go nie ma); changes in the relative pronoun order depend on combinations with new prepositional phrases, but also broken off from these dependencies (type: działalność, na skutek której : ślub, wieść o którym); receding of anaphoric and relative pronouns from their counterparts in the preceding text (type: pani, dziecko i jej dom; śmierć Ulrike Meinhof, której okoliczności), which is in turn connected with disuniting immediate constituents (type: Za pozostawione rzeczy w kabinach przychodnia nie odpowiada); finally leaving out elements that announce junction at the point of contact of sentence compounds [type: Zwrócił uwagę (), że ...].